

Sygn. akt I ACa 763/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Marta Szczocarz-Krysiak
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 401/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77 240,76 (siedemdziesiąt siedem tysięcy dwieście czterdzieści i 76/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 2. poprzez jego uchylenie,

c) w punkcie 4. i 6. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 231 (pięć tysięcy dwieście trzydzieści jeden) złotych tytułem kosztów procesu;

2) oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

3) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

I ACa 763/13

# UZASADNIENIE

Powód M. C. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 137 241 zł wraz z odsetkami od kwoty 120 000 zł od dnia 6 lutego 2010 r. oraz od kwoty 17 240,76 zł od dnia 26 lipca 2011 r.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 23 sierpnia 2009 r. doznał obrażeń ciała, a skutki wypadku odczuwa do dnia dzisiejszego. Stan jego zdrowia wymagał wielomiesięcznego leczenia i długiej rehabilitacji. Pozwany wypłacił mu kwotę 40 000 zł obejmującą zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, powód zatem domaga się uzupełnienia zadośćuczynienia o kwotę 120 000 zł. Na kwotę 17 240,76 zł składają się koszty rehabilitacji powoda oraz szkoda powstała w związku z niedokonaniem przez pracodawcę wpłat na indywidualne konto powoda w ramach Pracowniczego Programu Emerytalnego i utrata pełnego wynagrodzenia.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa podnosząc, iż świadczenie wypłacone powodowi jest adekwatne do stopnia doznanej krzywdy, pozwany przy ustalaniu jego wysokości bazował na dostarczonej dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego lekarza orzecznika. Odnośnie utraconego wynagrodzenia pozwany zaspokoił roszczenia powoda z tego tytułu, biorąc pod uwagę, że dochody powoda nie miały charakteru stałego, a powód wyliczając utracone wynagrodzenie opierał się na zbyt krótkim okresie czasu. Brak wpłat na PPE nie spowodował uszczerbku w majątku powoda, poza tym powód nie wykazał aby z tego tytułu poniósł szkodę. Pozwany wnosil o oddalenie żądania zasądzenia odsetek od dat wskazanych w pozwie oraz - jako zbędne - ustalenia skutków odpowiedzialności na przyszłość.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77 240,76 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 60 000 zł od dnia 25 kwietnia 2013 r. oraz od kwoty 17 240,76 zł od dnia 26 lipca 2011 r.; ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego z dnia 23 sierpnia 2009 r., mogące wystąpić w przyszłości; zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1 500 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kwotę 2 862 zł, tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony; a koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 23 sierpnia 2009 r. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był D. R., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała postaci wioloodłamowego złamania trzonu kości udowej lewej, złamania nasady dalszej kości łokciowej prawej, wyrostka rylcowatego, złamania kości dołeczkowej prawej ze zwichnięciem kości półksiężycowatej, złamania paliczka bliższego, palca II, skręcenia stawu skokowego, lewego, rany tłuczonej obu kolan, otarcia naskórka szyi po stronie lewej, otłuczenia ogólnego, niestabilności nadgarstka prawego. Powód przebywał w szpitalu w okresie od 23 sierpnia 2009 r. do 25 września 2009 r., od 12 października 2009 r. do 19 października 2009 r., od 15 grudnia 2009 r. do 18 grudnia 2009 r. Leczenie polegało na chirurgicznym opatrzeniu, ran, szyciu, założeniu gipsu na przedramię i rękę, repozycję złamania kości udowej i nadgarstka. Przez 8 miesięcy powód był niezdolny do pracy. Po pobyciu w szpitalu został przewieziony do rodziców mieszkających w W., gdyż wymagał całodobowej opieki. Był przewieziony w pozycji leżącej i w takiej pozycji przez pierwsze tygodnie rodzice wozili go na rehabilitację. Dopiero w grudniu, po ponad 4 miesiącach leżenia powód zaczął wstawać. W czasie leczenia powód cierpiał na biegunkę polekową, miał fobie, stany lekowe, źle znosił unieruchomienie w łóżku i leczenie. Na cierpienia fizyczne i psychiczne nakładała się tęsknota za żoną i dzieckiem, którzy mieszkali w B.. Powód przez 4 miesiące nie widział syna. Aby dojść do jak najlepszej sprawności po wypadku powód wcześniej podjął intensywną rehabilitację, prócz zabiegów zleconych w ramach publicznej służby zdrowia wykupywał dodatkowe zabiegi. Gdy mógł już samodzielnie się poruszać codziennie jeździł na basen. Do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe, nie może uprawiać sportu ma ciało pokryte bliznami, utyka na nogę, ma problemy z posługiwaniem się prawą ręką. Powód ma krótszą lewą nogę o 1 cm, niesymetryczny chód, zmniejszoną masę mięśniową uda lewego, deficyt obwodu, upośledzenie funkcji ruchowej stawu biodrowego lewego, blizny pooperacyjne i pourazowe okolic uda lewego i stawów kolanowych upośledzenie funkcji ruchowej stawu skokowego, brak funkcji ruchowej w stawie palucha i śródstopia stopy lewej, przykurcz zgięciowy stawów stopy lewej, poszerzone obrysy garstka prawego, zmniejszenie masy mięśni przedramienia prawego, deficyt obwodu 1 cm, upośledzenie funkcji ruchowej garstka prawego w zakresie zgięcia dłoniowego i grzbietowego. Biegły ustalił u powoda 46% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Według biegłego obrażenia ciała u powoda wiązały się ze znacznymi

dolegliwościami bólowymi przez okres około 6 tygodni po urazie i przez okres 2 tygodni po kolejnych operacjach. Obecny stan zdrowia nie wymaga operacji, powód winien być jednak poddawany zabiegom rehabilitacyjnym dwa razy do roku. Z uwagi na charakter obrażeń stan zdrowia powoda może ulec pogorszeniu, szczególnie w zakresie funkcji gartka prawego. Biegły z zakresu neurologii nie stwierdził u powoda trwałego uszczerbku obwodowego układu nerwowego, potwierdził istnienie zespołu stresu pourazowego. Z opinii biegłej psycholog wynika, że u powoda dotkliwe nasilenie objawów psychicznych i somatycznych występowało w okresie do czasu powrotu do pracy, przez okres 8 miesięcy. Aktualnie ich nasilenie jest mniejsze, jednak nadal w przeżywaniu powoda są niepokój i dyskomfort tak fizyczny jak i psychiczny. Powód jest mniej odporny na przeżywanie problemów co jest reakcją emocjonalną na doświadczenie traumy wypadku związanego z obrażeniami ciała bólem i powstała w wyniku tego zdarzenia niepełnosprawnością.

Powód zatrudniony był w firmie (...) spółce z o.o. Wskutek wypadku nie pracował w okresie od września 2009 r. do kwietnia 2010 r. Z uwagi na wypadek powód utracił możliwość pracy w ramach kontraktu w L..

W dniu 5 listopada 2009 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 7 249 zł, obejmującą zaliczkę na poczet zadośćuczynienia w wysokości 5 000 zł oraz odszkodowanie związane ze zniszczeniem rzeczy przewożonych w samochodzie podczas wypadku. W dniu 25 lipca 2011 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 46 790 zł, obejmującą dopłatę 35 000 zł do kwoty zadośćuczynienia, określonego przez pozwanego na 40 000 zł zwrot utraconego wynagrodzenia w wysokości 10.733,61 zł, zwrot kosztów leczenia w wysokości 521,96 zł (nie obejmującego kosztów leczenia płatnego ze względu na brak potwierdzenia niemożności prowadzenia leczenia w zakładach uspołecznionych) oraz zwrot kosztów dojazdu w wysokości 516,90 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100 000 zł. stanowi sumę wyważoną, utrzymaną w rozsądnych granicach, umożliwiającą powodowi złagodzenie zaistniałych skutków poprzez podniesienie standardu materialnego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Sąd zasądził odsetki od kwoty zadośćuczynienia od daty wyrokowania, przyjmując ten dzień jako datę ustalenia wysokości szkody. Od kwoty odszkodowania zasądził Sąd odsetki od daty wymagalności określonej w pozwie, stanowiącej datę wypłaty świadczenia powodowi przez pozwanego na podstawie decyzji z 25 lipca 2011 r.

W punkcie 2 wyroku ustalił Sąd odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, albowiem - jak wskazano w motywach - doszło do uszkodzenia ciała powoda.

O kosztach orzekł Sąd na podstawie art. 100 kpc, wzajemnie je między stronami znosząc, przy uwzględnieniu iż żądanie powoda zostało uwzględnione w około 50%.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły obie strony.

Powód w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 3 i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz uzupełniająco 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r. oraz zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej w pkt. 1. wyroku kwoty 60 000 zł za okres od dnia 26 lipca 2011 r.; zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w pkt. 4. i 6. przez dokonanie ich stosunkowego rozdzielenia, ewentualnie włożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu. Jednocześnie powód wnosił o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, w tym tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Skarżący zarzucał:

I. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 §1 kpc w zw. z art. 328 §2 kpc, mające wpływ na wynik sprawy, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego:

- pominięcie w ustaleniach, iż powód doznał także psychicznego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 7% (pkt 10a tabeli)  
- zaburzenie adaptacyjne z reakcją depresyjną, zgodnie z opinią z dnia 28.02.2013r. biegłego z zakresu psychologii klinicznej M. P., tak też łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda kształtuje się na poziomie 53 %, a nie jak ustalił Sąd I instancji 46%,

- pominięcie w ustaleniach oraz rozważaniach okoliczności wypadku i występującego ostrego zespołu stresu pourazowego, co wiązało się z koniecznością wsparcia psychologa. Sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności, w jakich nastąpił wypadek, które potęgują przecież poczucie skrzywdzenia i życiowej niesprawiedliwości. Do wypadku oraz utraty zdrowia przez powoda doszło z powodu nadmiernej prędkości sprawcy przestępstwa. Stan samochodu po wypadku obrazuje dołączone do pozwu zdjęcie. Istniała realna groźba wybuchu samochodu, w którym powód był zakleszczony, połamany, a noga "sprasowana" tj. krótsza o jakieś 30 cm. Straż pożarna przyjechała natomiast dopiero po pół godzinie.

- przyjęcie w rozważaniach przy określeniu wysokości zadośćuczynienia wbrew opinii biegłego z zakresu ortopedii, iż uraz nogi i ręki stanowią 46 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a zgodnie z stanowczą, opinią tego biegłego uszczerbek ten na poziomie aż 46 % ma niewątpliwie charakter trwały,

- błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie okresu trwania leczenia powoda i przyjęcie, iż ostatnia operacja miała miejsce w grudniu 2009 r. i pomijając w rozważaniach kolejnej operacji przeprowadzonej w dniu 11 maja 2012 r. w B., która wiązała się z kolejnym stresem, ryzykiem operacyjnym i kolejnym dwutygodniowym bólem operacyjnym i czterotygodniowym okresem gojenia się ran, a także koniecznością znoszenia bólu i dyskomfortu związanego z obecnością w ciele powoda do tej operacji czyli przez okres prawie 3 lat gwoźdźcia śródszpikowego blokowanego;

II. naruszenie art. 445 §1 kc poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż zadośćuczynienie łącznie w wysokości 100 000 zł podniesie standard materialny powoda i w ten sposób złagodzi zaistniałe skutki, a także jest utrzymane w rozsądnych granicach, a w konsekwencji przyznanie powodowi zadośćuczynienia, które istotnie nie odpowiada stopniowi doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu, jego trwałości i nieodwracalności, mając na uwadze młody wiek powoda, w szczególności prognozy pogorszenia się jeszcze jego stanu zdrowia, ilości przebytych operacji, kilkuletniego procesu leczenia i związanych z tym cierpieniem oraz konieczności dalszej rehabilitacji, a także które nie przynosi złagodzenia poczucia skrzywdzenia i niesprawiedliwości społecznej, bezradności, równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne, ostry stres pourazowy i występujące nadal zaburzenie adaptacyjne z reakcją depresyjną, jak również przyznane zadośćuczynienie nie stanowi ekonomicznie odczuwalnej wartości adekwatnej do warunków gospodarki rynkowej i odczuwalnej istotnie przez powoda;

III. naruszenie art. 481 §1 kc w zw. z art. 455 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz.1152, ze zm.) poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia wyroku, pomimo wezwania pozwanej spółki do zapłaty pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. i odmowy jej zapłaty w myśl decyzji z dnia 25 lipca 2011r.;

IV. naruszenie art. 100 kpc w zw. z art. 328 §2 kpc oraz art. 361 kpc, poprzez:

- nieprawidłowe zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu, pomimo niewspółmierności wysokości kosztów poniesionych przez powoda na poziomie 8617 zł w stosunku do pozwanego, który w toku procesu nie poniósł żadnych kosztów procesu,

- zaniechanie stosunkowego rozdzielenia kosztów według proporcji 56 % wygranego procesu przez powoda, ewentualnie włożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu albowiem w zakresie szkody majątkowej powód wygrał proces w całości, natomiast wysokość zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu,

- dokonanie w pkt. 6 wyroku wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, pomimo, iż strona pozwana nie poniosła w ogóle kosztów zastępstwa procesowego albowiem nie jest reprezentowana w sprawie przez pełnomocnika,
- brak uzasadnienia rozstrzygnięcia o kosztach procesu umożliwiającego weryfikację.

Pozwany w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 17 240,76 zł od 25 kwietnia 2013 r., tj. od daty wydania wyroku Sądu pierwszej instancji. Nadto pozwany wnosił o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

Skarżący zarzucał:

I. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 481§1 kc w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż kwota odszkodowania podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia wezwania dłużnika do zapłaty, a nie od daty wyrokowania,

II. naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 189 kpc poprzez jego zastosowanie polegające na ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, mogące powstać w przyszłości, podczas gdy powód nie miał w tym interesu prawnego,
- art. 233 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na wyprowadzeniu sprzecznych wniosków, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż powód posiada interes prawny w dochodzeniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje tylko częściowo zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Ustalenia faktyczne co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie zostały ustalone przez Sąd Okręgowy prawidłowo, były zresztą niesporne i stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, bez konieczności ponownego przytaczania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda, w części w jakiej kwestionuje wysokość zasądzonych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stwierdzić należy iż zarzuty w tej materii są nieuzasadnione.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który – przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53).

Stosownie do treści art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak

zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Należy zauważyć, iż charakter obrażeń powoda jako bardzo poważnych, przebieg długotrwałego leczenia powoda z zastosowaniem zabiegów operacyjnych, kilkumiesięczny okres niemożności chodzenia, a następnie ograniczenia w samodzielnym funkcjonowaniu, wynikają już z samej dokumentacji lekarskiej załączonej do akt sprawy i zeznań świadków, samego powoda oraz opinii biegłych. Okoliczności te nie były kwestionowane.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało mieć na uwadze: rodzaj wskazanych wyżej, poważnych urazów ortopedycznych; wiek powoda, który w momencie zdarzenia liczył 25 lat i był osobą sprawną fizycznie - młodym mężem i ojcem, osobą uprawiającą sporty, aktywną zawodowo z perspektywami rozwoju swej pracy w ramach kontaktów zagranicznych; przebieg długotrwałego leczenia powoda związanego z czterokrotnym pobytem w szpitalach, przebyciem poważnych operacji ortopedycznych; niemożność samodzielnego poruszania się w okresie co najmniej kilku miesięcy po wypadku; wystąpienie również w dalszym okresie znacznego ograniczenia sprawności organizmu; czasokres i znaczną intensywność dolegliwości bólowych odczuwanych przez powoda, cierpienie i dyskomfort; zmiany w psychice i nieodwracalność następstw zdarzenia w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu. Należało też uwzględnić, iż z uwagi na ostry zespół stresu pourazowego powód leczyl się psychologicznie albowiem w obrazie jego zaburzeń dominował lęk, niepokój, poczucie zagrożenia, naruszenie bezpieczeństwa osobistego i najbliższych, wtórne przeżywanie doświadczenia traumatycznego, koszmary nocne, percepcja załamania linii życia, obawy o przyszłość swoją, możliwość chodzenia, obawa utarty pracy oraz o przyszłość całej rodziny.

W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn ortopedycznych i psychicznych w wysokości 53 %. Tu wskazać należy, iż dla ustalania zadośćuczynienia kryterium procentowe, konieczne dla ustalania jednorazowego odszkodowania w trybie przewidzianym dla wypłaty świadczeń określonych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. Dz.U.2013.954 j.t.), ma jedynie charakter pomocniczy. Istotnie Sąd pierwszej instancji, przyjmując procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda, podał jedynie wysokość 46%, niemniej jednak, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, kierował się również negatywnymi następstwami wypadku natury psychicznej.

Ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł. (przy uwzględnieniu zapłaconej w toku procesu kwoty 40 000 zł.) wydaje się być wyważona, adekwatna do rozmiaru cierpień powoda. Wbrew zarzutom apelacji suma ta stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Z drugiej strony spowoduje pewną rekompensatę doznanego bólu i cierpień poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu, faktycznego wyłączenia powoda od w miarę normalnego życia przez około pół roku oraz traumatycznych przeżyć związanych z okolicznościami wypadku, w tym obawę o życie najbliższych. Podnieść powtórnie należy, iż korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. W ocenianej sytuacji owa rażąca dysproporcja nie zachodzi. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, iż łączną kwotę zadośćuczynienia

ustaloną przez Sąd pierwszej instancji, zamykającą się sumą 100 000 złotych, uznać należy za adekwatną do rozmiaru cierpień powoda.

Tym samym za niezasadne uznać należy zarzuty apelacji powoda odnoszące się do naruszenia art. 233 kpc poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji naruszenie art. 445§1 kc.

Za uzasadnioną uznać należy apelację, o ile zarzuca nieprawidłowość w ustaleniu daty początkowej odsetek zwłoki zasądzonych.

Stanowisko judykatury odnośnie daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia nie jest jednolite. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dominował pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że w przypadku przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odsetki od zasadnie żądanej kwoty winny być zasądzone od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Jeżeli ustalenie zasadności żądania wymagało przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego odsetki zasądzono po upływie terminu, o jakim mowa w przepisie art. 817 § 1 kc, o ile nie zachodziły przesłanki, o jakich mowa w § 2 tego przepisu. Od przedstawionego wyżej stanowiska sądy zaczęły odstępować na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ze względu na występujące wówczas zjawisko hiperinflacji. Ze względu na taką sytuację społeczno-gospodarczą w orzecznictwie sądów zaczął obowiązywać pogląd, że wielkość zasądzonych zadośćuczynień winna być ustalana w dacie wyrokowania, a odsetki (relatywnie wysokie) zasądzane dopiero od daty wyrokowania na przyszłość. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brak jest, więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Poprzez odwleknięcie spełnienia świadczenia uzyskuje on, bowiem nienależną korzyść polegającą z możliwości korzystania z pieniędzy przysługujących uprawnionemu, bez konieczności płacenia wynagrodzenia z tego tytułu w postaci odsetek za opóźnienie. Dlatego praktyka polegająca na zasądzeniu od ubezpieczycieli odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wyrokowania skutkuje odwlekaniem ze względów ekonomicznych wypłaty odszkodowań (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 7 września 2007 r. I Ca 458/07). W obecnych realiach ekonomicznych zasądzenie odsetek od daty wyrokowania uzasadnione jest tylko w sytuacjach, gdy w dacie wcześniejszego wezwania proces leczenia uprawnionego do zadośćuczynienia nie został zakończony, a jego stan zdrowia ustabilizował się dopiero w toku procesu. W takiej sytuacji podstawą ustalania przez sąd zadośćuczynienia jest stan zdrowia uprawnionego z daty wyrokowania, odmienny od stanu z daty wezwania do zapłaty. Taka sytuacja uzasadniałaby zasądzenie odsetek zwłoki od daty wyrokowania, jako że w tej dacie wykrystalizowany został całokształt okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia w danej kwocie.

Tego typu przypadek nie zachodzi w niniejszej sprawie. Proces leczenia powoda zakończony został przed dniem 25 lipca 2011 r., kiedy to wydana została ostateczna decyzja ustalająca wysokość należnego zadośćuczynienia. Wprawdzie w toku procesu, bo w dniu 11 maja 2012 r. powód poddany został kolejnej operacji, jednakże była to operacja przewidywalna, wiadoma już wcześniej i brana pod uwagę w ramach żądanego zadośćuczynienia, bowiem wiązała się z koniecznością usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego, blokowanego. Operacja ta nie wiązała się też z komplikacjami, uzasadniającymi podwyższenie należnego zadośćuczynienia.

Odsetki zwłoki od należnego zadośćuczynienia winny zostać zasądzone od dnia 26 lipca 2011 r., a to zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, Nr 392) stanowiącym, iż gdyby w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Jak słusznie akcentuje apelacja w dniu 25 lipca 2011 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 46 790 zł,

obejmującą dopłatę 35 000 zł do kwoty zadośćuczynienia, określonego przez pozwanego na 40 000 zł. W dniu tym pozwany miał pełną wiedzę o skutkach wypadku, co potwierdza fakt, że w tym dniu ustalili ostateczną kwotę należnego w jego ocenie zadośćuczynienia.

Z podanych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając całą należną kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 r., czyli od daty, od której ostatecznie skarżący w apelacji żądał zasądzenia odsetek zwłoki.

Powyżej przedstawione rozważania czynią uznanie apelacji pozwanego, w części kwestionującej zasądzone odsetki od należnego powodowi odszkodowania, za całkowicie nieuzasadnioną. W tym miejscu Sąd Apelacyjny jedynie dodaje, iż o ile kwestia wymagalności odsetek zwłoki od należnego zadośćuczynienia może jeszcze wydawać się kontrowersyjna, o tyle nie dotyczy to wymagalności odsetek od należnego odszkodowania, a to w świetle cyt. art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 481 § 1 i 2 kc.

Zasadny natomiast okazał się zarzut apelacji pozwanego dotyczący naruszenia art. 189 kpc, odnośnie rozstrzygnięcia ustalającego odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody, jakie mogą powstać w przyszłości, związane z wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2009 r.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że po wprowadzeniu w życie art. 442<sup>1</sup> kc powód nie ma interesu prawnego w żądaniu wskazanego wyżej ustalenia, ze względu na regulację zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 3 kc, która eliminuje niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Stanowisko to zostało wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. III CZP 2/09 (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Wylimitowanie niebezpieczeństwa upływu terminu przedawnienia roszczenia samo przez się nie oznacza jednak, że powód nigdy nie będzie miał interesu prawnego, w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, gdyż interes ten może być uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia. W powołanej wyżej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy przeprowadził dowody z szeregu opinii biegłych lekarzy różnych specjalizacji w celu ustalenia zakresu szkody na osobie, doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2009 r. Biegli nie przewidują wystąpienia szkód przyszłych na osobie powoda, wręcz przeciwnie z wniosków końcowych opinii wynika, iż stan zdrowia powoda ulega stabilizacji i stopniowej poprawie. Oczywiście, o ile w przyszłości nastąpi nowy, nieprzewidywalny skutek zdarzenia, powód - w świetle nowego unormowania - ma otwartą drogę do dochodzenia kolejnych roszczeń. W związku z powyższym należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 3. przez jego uchylenie i oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Za zasadną uznać należało apelację powoda, o ile zarzuca naruszenie art. 100 kpc poprzez nieprawidłowe zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu, pomimo niewspółmierności wysokości kosztów poniesionych przez powoda w stosunku do pozwanego, który w toku procesu nie poniósł żadnych kosztów procesu. Nieprawidłowo bowiem Sąd pierwszej instancji w pkt. 4. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty sądowe, a w pkt. 6 wyroku zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, podczas gdy pozwany nie działał przy pomocy fachowego pełnomocnika. Wskazać należy, iż koszty procesu stanowią jedną całość i dlatego powinny być traktowane jednolicie. Na koszty procesu składają się koszty sądowe i koszty adwokackie. Nie można tych kosztów częściowo znosić a częściowo rozdzielać. (tak: SN w orzeczeniu z 11 stycznia 1961 r. 4 CZ 143/60 OSPiKA 1961/11, poz. 317). Powód kwotowo wygrał proces w 56%, przy uwzględnieniu jednak, iż nieuwzględnione zostało też jego żądanie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość przyjąć należało, iż powód wygrał w 50%. Zasądzona tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 5 321 zł wliczona została w następujący sposób: powód poniósł koszty zastępstwa procesowego (3 600 zł) oraz opłatę od pozwu w kwocie 4 000 zł. Należna opłata wynosiła 6 862 zł (powód był

zwolniony od kosztów sądowych powyżej kwoty 4 000 zł). Połowa należnej opłaty od pozwu i połowa honorarium pełnomocnika procesowego wynosi sumę 5 321 zł (3 431+1800). Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za pierwszą instancję uzasadniają przepisy art. 100 kpc oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami).

Z powołanych względów na podstawie przywołanych wyżej przepisów oraz art. 386§1 kpc i art. 385 kpc orzeczono jak w pkt. 1 i 2 wyroku.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadnia przepis art. 108§1 kpc i art. 100 zdanie pierwsze kpc. Apelacje obu stron odniosły tylko częściowy skutek, stąd zasadnym było wzajemne zniesienie tych kosztów.